KURJER WARSZAWSKI.

Dnia 9go Marca. Rok 1865. **№ 55.** 25 Lutego / 9 Marca Rok 1865.

Czwartek. | Wschód Słońca g. 6 m. 33 / Zachód „ „ 5 „ 52 | Jutro, ŚŚ. 40 Męczenników.

Bank Polski.—Podaje do wiadomości osób interesowanych, że w d. 10 (22) Maja r. b., rozpocznie się w Sali Giełdowej licytacja na różne kosztowności w Banku zastawione, a nieprolongowane w terminie, i trwać będzie aż do zupełnej ich wyprzedaży. Właściciele przeto zastawów, zalegających w opłacie prowizji, dla zabezpieczenia ich od sprzedaży, winni się zgłaszać do Kantoru Banku po wykupno lub uzyskanie dalszej prolongacji, najpóźniej do 4 (16) Maja r. b., gdyż od tej daty same tylko wykupno do terminu licytacji dozwolonem będzie, w którym niewykupione lub nieprolongowane zastawy w kosztownościach i srebrze, próbę przepisaną Najwyższym Ukazem z dnia 10 (22) Kwietnia 1851 r. trzymające, wystawione zostaną na sprzedaż; wyroby zaś srebrne i złote nie trzymające oznaczonej próby, oddane będą do Mennicy dla przetopienia i zamiany na gotowiznę. — Prezes, Rz: Radca Stanu A. *Kruze.*—Naczelnik Kancelarji J. *Makulec.*

Główna Kassa Oszczędności z Kantorem Pomocniczym w gmachu szkolnym, za Kościołem Śgo ALEXANDRA przy Alei Belwederskiej pomieszczonym, w tygodniu upłynionym do d. 20 Lut: (4 Marca) r. b. włącznie, wydała xiążeczek nowych 58; na które, tudzież na dawniejsze w 222 wnioskach, złożono rs. 3,965 k: 97½. Na żądanie zaś 50 Uczestników (prócz procentu rs. 5 kop: 75, należnego za rok bieżący od całkowitych odbiorów), wypłaciła rs. 1,727 kop: 65, i umorzyła xiążeczek 12. Przeto Uczestników 15,700, posiada kapitał rs. 545,883 kop: 26½. (Dz: War:).

Wczoraj przyjechali do Warszawy: Jenerał-Major *Tewes* i Rz: Radca Stanu *Tarasow* z Petersburga; wyjechali zaś: Jenerał-Lejtnant *Bellegarde* do Radomia; oraz Jenerał-Major *Sobolewski* do Petersburga.

Jutro, jako w siódmą rocznicę śmierci ś. p. Benedykta *Wilxyckiego*, odprawią się Msze Święte za jego duszę w Kościele po-*Kapucyńskim*, o godzinie 10tej z rana; na które, Siostra zmarłego, Krewnych, Przyjacioł i Znajomych zaprasza. Niezagojona rana w zbolałem sercu przywiązanej Siostry, najlepiej świadczy, czem był dla niej, i o ile jej zawsze drogą jest pamięć ukochanego Brata. Cześć szanownym popiołom zacnego ś. p. *Benedykta.*— *L.....* (3159.)

Za spokój duszy ś. p. Anny z Pomierskich *Zandbang*, dnia jutrzejszego odprawiać się będzie Nabożeństwo żałobne na cmentarzu Powązkowskim, i poświęcenie grobu familijnego, o godzinie 10tej z rana; na które, pozostały Mąż, zaprasza Krewnych, Przyjacioł i Znajomych. (3176.)

Bronisława z Grabowieckich *Langowska*, Żona Doktora Medycyny, przeżywszy lat 37, opatrzona ŚŚ. SAKRAMENTAMI, wczoraj przeniosła się do wieczności. Pozostały Mąż z czworgiem Dzieci, zaprasza Krewnych, Przyjacioł i Znajomych, na wyprowadzenie zwłok z Kościoła XX. *Reformatów*, jutro o godzinie 4ej po południu, na cmentarz Powązkowski odbyć się mające; oraz dnia następnego na Nabożeństwo Żałobne, w tymże Kościele o godz: 10½. (3182.)

Wojciech *Trzetrzewiński*, Rzeczywisty Radca Stanu, Prezes Dyrekcji Głó: Tow: Kredyt:, po krótkiej lecz ciężkiej chorobie w dniu wczorajszym o godzinie 9tej wieczór, rozstał się z tym światem.

(Art: n.) Nie z koniecznej potrzeby nekrelogu lub dla marnych pochwał wziąłem pióro do ręki, odzywam się tylko w imie tej szczerej boleści i żalu, jakim skon zacnej istoty oprócz Rodziny, miasto i całą okolicę Łomżyńską przeraził. Odzywam się tylko dla tego, że nie godzi się pokryć milczeniem tylu cnót i darów BOŻYCH, które widocznie dla przykładu innych drogą cierpień na jaw wychodzą. Dnia 27go Lutego r. b., po krótkiej, bo tylko 11-dniowej lecz ciężkiej chorobie, umarł w Łomży ś. p. Józef Wojciechowski, Doktór Medycyny i Chirurgji, urodzony w rodzinnym majątku Modrzewie, w Powiecie Opoczyńskim, Gubernji Radomskiej roku 1800, przebywszy w samej Łomży lat 33. Ani środki Lekarzy miejscowych, którzy z całą szczerością kolegę swego ratowali, ani prawdziwa przyjaźń Doktora z Warszawy Wgo Helbich, który na pierwszą wieść o chorobie nieboszczyka przybył do Łomży, ani modły, łzy Rodziny i nasze, nie zdołały zatrzymać go przy życiu. Przez ciąg swego życia nie jednemu pomagał radą i czynem, a dotykając w swych działalnościach różnych warstw i wyznań społeczeństwa, nabył prawa do ogólnego szacunku i czci, jakiemi bardzo mało w tym życiu może się poszczycić. Rodzino stroskana! gdyby już nic więcej nad przykład życia i zasług po takim Ojcu nie zostało, możecie śmiało czerpać otuchę w łasce BOŻEJ, bo nie każdemu taka spuścizna została. Kilka tych słów rzuconych, niechaj mają tę jedyną możliwą pociechę, że zasługi i miłość zmarłego w długim pasmie życia dokonane, długo bardzo, długo brzmieć będą w całej okolicy, i że żal po stracie nieboszczyka dzielony jest szczerze i serdecznie przez licznych przyjacioł, którzy pojąwszy srogi, przez OPATRZNOŚĆ zadany cios, cieszą się jednakże nadzieją, że Miłosierdzie BOGA i Wiara w lepszą przyszłość, żal serca jeżeli nie stłumi, to z czasem ułagodzić i ukoić zdoła.—N. T.

Prenumeratę, na historję Handlu Stanisława Gąsiorowskiego, której druk już rozpoczętym został, a wydawnictwem jej zajęła się znana firma Księgarska PP. Gebethnera i Wolffa, przyjmują wszystkie księgarnie po cenie rs. 1 kop: 50. Po wyjściu dzieła, cena prenumeraty podwyższoną zostanie do rs. 2. Prenumerować także można u Sekretarza Giełdy P. Tomasza Czaban, i w Składzie Sukna Autora przy ulicy Wierzbowej. Uprasza się także wszystkie Urzęda Starszych Zgromadzenia Kupców na prowincji, ażeby i one

raczyły się zająć zbieraniem prenumeraty pomiędzy kolegami i spiesznie takową nadesłały, gdyż druk prędko postępować będzie.

Wczoraj w Teatrze Rozmaitości, przedstawiono po raz pierwszy wesoły obrazek, przełożony z Francuzkiego przez jednego z miłośników sceny P. St: Ja:, któremu już kilka udatnych przekładów zawdzięczamy, pod tytułem „Przysięga Horacego". Doskonała gra artystów, komedyjkę tę więcej jeszcze podnosi, szczególniej też Pan Chomiński w roli zapalczywego Kreola był doskonały. Pani Rakiewiczowa z zwykłym jej wdziękiem oddała rolę wdowy. P. Świeszewski z życiem i dowcipem wywiązał się z swojej roli, a Panna Gilska wcale dobrą była subretką.

Bilety na koncert, mający się dać w salach redutowych, na korzyść Józefa *Nowakowskiego*, nabyć można w xięgarni i składzie nót Józefa *Kaufmanna*.

(Art: n.). Od czasu zaprowadzenia w Teatrze oświetlenia gazowego, łysiny tem cudniej, patrząc z lóż piętrowych, odbijają. Za obowiązek sumienia uważam podać w tym celu receptę, jaką w notatach starego szlachcica wyczytałem: „Defekt włosów z różnych przyczyn bywa, najczęściej z wielkiego rozumu; zdarza się u melancholików i ludzi suchej komplexji. Na to spal myszy i żaby zwyczajne w garnku nowym polewanym, zmięszaj z niedźwiedziem sadłem,.. będzie czupryna. *Sadło niedźwiedzie, włosuje* czoło i dobrą zaraz człowiekowi do wszystkiego sprawuje *pamięć* w różnych potocznych sprawach. Z ziół: centurja, Boże drzewko, Panny Marji włoski, oset wielki co ma szczotki, korzenie łopianowe i róża polna, doskonale w dekokcie na włosy posługują. Dobre są i *pokrzywy wielkie*." Przytem upraszam Pana S. M., aby *niedźwiedziem sadłem* głowę posmarowawszy, przypomniał sobie, że mi winien sto złotych, a jeżeli i to niepomoże, to niech się wytarza w *wielkich pokrzywach*.— W. Z.

Dawno już nam należały się widoki Warszawy, niektórzy Fotografowie zdejmowali je na kilku punktach; P. Bajer kilkanaście spróbował zdjąć do stereoskopu, PP. Trzebiecki i Sadowski, posiadają także kilka pięknych widoków, ale brakowało nam zupełnej kollekcji obrazków naszego staro Mazurskiego grodu, jego Kościołów, gmachów, pomników, a to do stereoskopu, który się stał niejako powszednią konieczną zabawką. Podziwialiśmy w stereoskopie Luwr, Panteon, Kościół Śgo Szczepana, Śgo Pawła w Londynie lub w Frankfurcie, a swoich doczekać się nie mogliśmy. Nareszcie P. Mieczkowski przedsięwziął to zadanie i wywiązał się z niego z właściwą mu energią i sumiennością. Oglądaliśmy już u niego przeszło 60 widoków różnych punktów Warszawy, z wielką dokładnością i czystością zdjętych; żaden zakład w Europie nie powstydziłby się tych widoków, powinienby nawet Pan Mieczkowski posłać je za granicę, żeby tam nietylko poznano nasze miasto, ale i oceniono doskonałość fotografji.

Jakkolwiek nie możemy się pochwalić wielkim ruchem wydawnictwa książek, zwłaszcza pożytecznych, czytelnie jednak przy księgarniach istniejące, na brak czytelników nie narzekają, a PP. Księgarze z swej strony wszelkie możliwe czynią w tym względzie ułatwienia, dając książki bez zastawu i za cenę nader umiarkowaną. Za dwa złp. miesięcznie można czytać ile kto chce, należałoby tylko zwrócić uwagę na wybór dzieł w czytelniach, jakkolwiek bowiem w zasadzie właściciele stosować się muszą do życzenia czytelników i dawać im takie książki jakich oni żądają, zawsze jednak poniekąd mogliby wpływać na ten wybór i przyczyniać się do ogólnego wykształcenia, wzniecając zamiłowanie do czytania dzieł poważnych i pożytecznych, ale dla tego wypadałoby zaopatrzeć się w większą ilość podobnych książek, choćby też kosztowniejszych, możnaby nawet od tego rodzaju dzieł, osobny ustanowić abonament. Mówiąc o księgarstwie nastręcza nam się jedna uwaga, tak w interessie księgarzy jako też publiczności, a mianowicie czyby nie należało książek popularnych, do ogólnego przeznaczonych użytku roznosić po domach przez osobnych roznosicieli za pewnym na ich korzyść procentem. Znamy jednego nakładcę co sam książki przez siebie wydawane po domach i miejscach publicznych roznosił i sprzedał ich 8,000 exemplarzy, nie każdy bowiem zajdzie do księgarni, ale jak mu do domu książkę przyniosą i tanio ją ofiarują, to ją niezawodnie kupi. W Anglji sprzedaż dzienników i książek odbywa się przez roznosicieli, we Francji wiele pism tym samym rozchodzi się sposobem, dla czegóżby i u nas tego niesprobować, zwłaszcza, że niektóre książeczki religijnej treści w ten sposób są sprzedawane. Pamiętamy kramarzy wędrownych co wózkami po wsiach książki sprzedawali, dla czegóżby po mieście chodzić nie mogli z książkami, przecież tak staremi książkami handlują.

Pozostawione mi niewłaściwie przez P. T..... rs. 5, składam w Redakcji *Kurjera*, przeznaczając z nich: dla 90-letniego starca Fr: *Kraśnickiego* pod Nr 405 rs. 1; dla wdowy *Nicińskiej* w Starym Teatrze rs. 1; dla *Bąkowskiego*, czeladnika stolarskiego, z 4giem dzieci, na Pradze pod Nr 91 rs. 1; dla Josla *Augenlichta*, czeladnika tokarskiego pod Nr 1055 lit: H. rs. 1, i na rzecz Ochronek pod opieką Warszaws: Tow: Dobroczynności zostających rs. 1. *B.*— Złożono w tejże Redakcji od B. T. kop: 30 dla Instytutu moralnie zan: dzieci.— Od S. F. i E. K. kop: 50 dla powyższego Josla *Augenlichta*.— Od M. N. kop: 30 dla *Bąkowskiego*.

Marzenia o powszechnym języku, którymby wszystkie narody ucywilizowane z łatwością porozumiewać się mogły, obecnie się powtarzają. Gamma muzykalna do, re, mi, fa, sol, la, si ma służyć za podstawę nowego języka. Kombinacji tych pojedyńczych nót, używano z powodzeniem do sygnałów w marynarce. P. Coutet znowu proponuje za pomocą 10 znaków muzycznych stworzyć stenografję, którą do wszystkich języków można stosować.

Niedawno złożony został Parlamentowi Angielskiemu raport o dochodzie ludności W. Brytanji w roku zeszłym sporządzony na podstawie wykazów do podatku od dochodu złożonych; dochód ten w przecięciu na głowę wynosi 2 fst: 12 szylin: 7 denarów; w Irlandji wszakże ten stosunek jest daleko niższym, czyni bowiem na głowę tylko 1 fst: 2 szyl: 6 denarów.

Teraz kiedy Życie Cezara, napisane przez Napoleona IIIgo, zajmuje czytającą Publiczność, wszystko co się tycze wielkiego męża Rzymu, więcej staje się zaj-

mującem. Cezar niejako staje się Lwem Paryża, kto wie czy wkrótce nie wymyślą mody á la Cèzar. Opowiadają, że w Archiwum Ministerjum wojny, wynaleziono przepyszną edycję tłomaczenia kommentarzy Cezara z rozkazu Ludwika XIVgo, w 10 tylko exemplarzach odbitą. Mówią również, że pomiędzy listami Pani de Maintenon wynaleziono rękopism własnoręczny tegoż Króla, zawierający w sobie ustępy z bjografji Cezara.

Podług raportu złożonego przez P. Glaisher, Angielskiemu towarzystwu metereologicznemu, Klimat w ciągu bieżącego wieku zmienił się, albowiem ogólna temperatura roczna podniosła się o dwa stopnie, w Styczniu zaś i w miesiącach zimowych, w ogóle wyższą jest niż przed stu laty. Spostrzeżenie to wszakże nie zgadza się z upowszechnionem przeciwnem mniemaniem, iż temperatura coraz bardziej zniża się i zimna silniejsze bywają, mianowicie też skutkiem trzebienia lasów.

Prusy mają 18,222,848 mieszkańców. W tej liczbie jest Niemców 15,718,656, Polaków 2,214,888, Litwinów 137,404, Czechów 58,880, Wendów 82,232, Wallonów 10,788. Według obrachunku dopełnionego w Grudniu r. z., Berlin ma ludności 630,000, Wrocław 155,360, Kolonja 117,805, Elberfeld 60,500.

Paryż obecnie ma 1,700,000 mieszkańców.

Wiadomości Zagraniczne.

ANGLJA. *Londyn, 2go Marca.*— Wczoraj rano nadszedł tu wprost z Kurratschi, przez zatokę Perską, telegram. Czas przesyłki wynosił 8½ godzin. P. Ch. T. Bright, który o tem donosi dziennikowi „Times,“ dodaje, że służba pomiędzy Fos i Kurratschi, gdzie użyto najlepszych telegrafistów Angielskich jest wyborną, ale że jeszcze trzeba pewnego czasu, aby na przestrzeni Tureckiej, również punktualna służba uorganizowaną została.— Morning Post“ znany organ Lorda Palmerstona, rozbierając stan rzeczy w Xięztwach Nadelbiańskich, radzi tamecznym mieszkańcom, aby domagali się powrotu pod zwierzchnictwo Danji, której słuszne i łagodne prawa oceniać nauczyli się. (St: A,)

AUSTRJA. *Wiedeń, 6go Marca.* — Wyprawiona wczoraj do Berlina odpowiedź Austrjacka, uchyla żądania Pruskie i kładzie nacisk na zachowanie współposiadania, a to opierając się na art: 3m traktatu pokoju. (Schl: Zeit:.)

AZJA.— Korrespondent „Times“ pisze z Kalkutty pod datą 23 Stycz: Batańczycy podali propozycje pokoju, są oni jednak tak bardzo jeszcze pogrążeni w barbarzyństwie, i tak rozdwojeni pomiędzy sobą, że jeszcze wiele trudności się napotka nim owo starcie do pomyślnego końca doprowadzone będzie. Wojska angielskie dotknięte są gorączką, i muszą torować sobie nader uciążliwą drogę przez gęstwinę trzciny, aby dojść do Bissur Singh, ostatniego punktu obwarowanego, który jeszcze w ciągu teraźniejszej pory roku zdobyć należy. Wąwozy Duar, zostały na zawsze wcielone do posiadłości Wschodnio Indyjskich. (St: Anz:.)

FRANCJA. *Paryż 3go Marca.* — Depesze, z których dzisiejszy „Monitor“ podaje szczegóły, datowane są z Mazattan, 14 Stycznia. Po mianowaniu Mexykańskiego Jenerała Cortes, Komendantem wojskowym Culiacanu, dodano mu eskortę wojenną, złożoną z 200 Mexykanów pod rozkazami Carmona i małego oddziału żołnierzy marynarki i tyraljerów Algierskich, pod Kapitanem Veran, która wysadzona na ląd pod Altala nagle w okolicy San Petro napotkała wojska republikańskie pod Pułkownikiem Rosales. Napadł on na Jenerała Vega, który się miał połączyć z Veranem, i kazał go rozstrzelać. Skoro Mexykanie ujrzeli republikańskich, zemknęli natychmiast, a Francuzi, po bohaterskiej obronie, zostali wzięci do niewoli wraz z swym dowódcą Kapitanem fregaty Grazielle, Kapitan Veran i elew marynarki Brest, polegli. Podług dziennika „Monde“ dodani Francuzom do pomocy Mexykanie, przeszli natychmiast do nieprzyjaciela. Kiedy to się działo pod San-Pedro, Pułkownik Granier z 1,000 ludzi wszedł 8 Stycznia do Mazattan.— Dziennik urzędowy donosi z Yokuhama, że znowu skutkiem bójki między Japończykami, a majtkami francuzkimi, jeden z ostatnich zabity został, ale że okazało się, iż majtkowie byli pijani i wysiedli na ląd bez pozwolenia. Dwóch Japończyków przekonanych o to zabójstwo, skazano na dożywotnie ciężkie więzienie.— Prasa Paryzka wyprowadza pomyślne dla siebie wnioski z listu Cesarza do Ministra spraw wew:, w którym Monarcha oznajmia życzenie zniesienia niektórych fortyfikacji miejskich i objawia swą ufność dla ludności Lyońskiej. — P. Ségur d'Aguesseau Senator, napisał nader silny list do Prezesa Senatu P. Troplong, w którym to liście roztrząsa Rzymską politykę Cesarza i nazywa ją polityką Xięcia Napoleona. P. Ségur list ten napisał dla tego, iż z powodu słabości nie będzie mógł zabierać głosu w Senacie.— Xiążę Artur Angielski, przybył tu dziś z Anglji. Zwiedził on dziś Tuilerje, a po południu otrzymał wizytę Cesarzewicza. Dziś jeszcze udaje się on do Marsylji, zkąd odpłynie do Alexandrji, a następnie zwiedzi Egipt i ziemię świętą. — Rząd Francuzki wysłał eskadrę do brzegów Syrji, a to, o ile słychać, z powodu nieporozumień wynikłych pomiędzy Karamem i Daud-Paszą.— Podobno wiadomości z Mexyku, budzą niepokój w sferach urzędowych. Juaryści nabierają otuchy, skutkiem nowego obrotu rzeczy w Stanach Zjedn:, to jest przewagi Północy nad Południem.— Rząd Francuzki zaprowadza obecnie w rozmaitych gałęziach administracji znaczne oszczędności. — Offenbach wyjechał wczoraj do Wiednia, aby tam wystawić na scenę swą operę „La belle Hélène.“ (In: Bel:)

Ostatnie Wiadomości.

„Monitor Paryzki“ z d. 7go b. m., ogłasza nominacją P. Montholon, dotychczasowego Posła w Mexyku, na Ministra Pełnomocnego w Washingtonie. Dalej dziennik urzędowy donosi, że doręczony Radzie Stanu projekt do prawa, w przedmiocie wychowania elementarnego, nie opiera się na zasadach rozwijanych przez Ministra oświecenia, w jego sprawozdaniu do Cesarza poprzedniego dnia wydrukowanym. Sprawozdanie to należy uważać jako wynurzenie publiczne osobistego zdania Ministra w ważnej kwestji wychowania.

Telegram z Wiednia z 6go Marca zawiadamia, że na posiedzeniu komitetu finansowego odbytem 6 b. m. wieczór, nie znajdował się żaden z Reprezentantów Rządu. Z budżetu Ministerstwa handlu wykreślono 680,000 złr. Następnie komitet zajął się budżetem wy-

działu oświecenia.—Minister Schmerling przesłał komitetowi list, wyłuszczający powody, dla jakich Reprezentanci Rządu nie wezmą udziału w naradach komitetowych.—Podług doniesień z Kopenhagi, Minister Hall masię lepiej.—Były główno dowodzący armją Duńską, Jenerał Gerlach zmarł. (Ind: Bel:).

Wiadomości Literackie.

Nakładem i drukiem S. Orgelbranda, xięgarza i typografa, przy ulicy Bednarskiej Nro 369B, obok Tow: Dobroczynności, wyszedł 169 Zeszyt „Encyklopedji powszechnej" zawierający między innemi następujące artykuły: Nowicki Józef naturalista; Nowicki Jan; Nowicki Emiljan-Klemens Dr; Nowicki Maxymiljan Siła, Professor Zoologji w Uniw: Krak:; Nowicki Orest autor rossyjski i professor; Nowikow Mikołaj znakomity autor i krzewiciel oświaty; Nowodworscy Adam, Bartłomiej, Felicjan, Józef i Dobrogost; Nowogrecki język i literatura; Nowogród miasto gubern:; Nowogród w Łomżyńskiem; Nowogród Wołyński; Nowgródek w Gubernji Mińskiej; Nowopolski Wojciech; Nowosielski Teofil Stanisław; Nowoszycki Samuel-Kajetan; Nowowiejscy Felicjan, Józef, Hipolit, Franciszek; Nowydwór; Nowy-Targ w Galicji; Nożownictwo; Nożyce; Numizmatyka; Numizmatyka Polska; Nuncyatura w Polsce; Nuty; Obertas; Obligacje Skarbu Król: Pols:; Oborscy Tomasz i Mikołaj; Obra; Obrazki; Obrazoburcy i t. d. Cena zeszytu kop: 35, za granicami kop: 37½, na poczcie kop:40.

Zeszyt 3ci „Bibljoteki Warszawskiej" za miesiąc Marzec, wyszedł z druku i zawiera: O wychowaniu początkowem, przez Adama Goltza. Oblężenie Koryntu, przekład z L. Bajrona, z pośmiertnych rękopismów Juljana Korsaka. Kronika paryzka literacka, naukowa i artystyczna. Ajas tragedja Sofoklesa, przekład Zygm: Węclewskiego (dokoń:). Rys literatury, obyczajów, sekt i rot wojennych w Czechach za czasów Podiebrada (dalszy ciąg). Sprawozdanie z czynności wydawnictwa dzieł Długosza, przez Alex: Przeździeckiego. Kronika Literacka. Rozmaitości. Korrespondencja. Wiadomości literackie. Dostrzeżenia meteorologiczne za m. Styczeń r. b.

Wyszedł Ner 8my *Gazety Rolniczej* i zawiera artykuły następujące: Kięgosusz i środki przeciw niemu, przez Sewerynа Korowaj Metelickiego; Chrześcjanizm i ekonomja polityczna, przez Konstantego Wzdulskiego; Nowe konne grabie (z ryciną); Korrespondencje gospodarskie: Z okolic Nowej Alexandrji (Puław), przez Antoniego Poraja; z Opoczyńskiego, przez Jana Kontrymowicza; z Okolic Żytomierza; z nad Taśminy, przez S. K. M.; z Galicji, przez Juljusza Starkla, i z Poznańskiego, przez Władysława Jankowskiego; Wiadomości literacko-rolnicze; Nowiny i ogłoszenia gospodarskie.

Wyszedł Nr 10ty *Opiekuna Domowego*, który zawiera następujące artykuły: *Piotr Steinkeller* (z wizerunkiem); *Nie wszystko złoto co się świeci* (przysłowie dramatyczne w dwóch odsłonach i z 2ma drzeworytami); *Podróż w Tatry* (ciąg dalszy, z drzeworytem); *Rozmaitości.*

Xięgarnia Heleny Nowoleckiej i Spółki w Warszawie, przy rogu ulic Senatorskiej i Krakowskiego-Przedmieścia Ner 437, wprost kolumny Zygmunta, wyprzedaje *Antykwarję* swą, zawierającą rzadkości bibljograficzne we wszystkich dziełach literatury, dla zupełnego pozbycia się z handlu takowej. Ceny ustanowiliśmy zniżone, lecz stałe, wyprzedaż rozpocznie się dnia 15go Marca i trwać będzie dwa miesiące. — Przytem polecamy znaczny sortyment zagraniczny polski, który z pewnem ustępstwem wyprzedajemy.

Przyjechali do Warszawy: Czarnocki Ludgard Sędzia Pokoju z Przesławic nr 586; Nakwaski Bolesław Ob: z Lublina nr 625; Okęcki Józef Ob: z Krobowa nr 584; Horoch Ignacy Ob: ze Szczepank nr 2668. **Wyjechali:** Chudzyński Felix Ob: do Zalesia; Dąbkowski Ignacy Ob: do Białegostoku; Gościcki Franciszek Ob: do Pułtuska.

Przyjechali koleją żelazną: Bogdaszewski Seweryn Ob: z Gdańska nr 176; Moniuszko Stanisław Dyrektor Opery Teatrów Warszawskich ze Lwowa nr 638; Żukowski Władysław Ob: z Bruxeli nr 584.

Wyjechali koleją żelazną: Baron Budberg Junkier gwardji do Wrocławia; Koroszewska Marja Ob: do Bydgoszczy; Łaszkarew Katarzyna Żona Pułkownika do Drezna.

DONIESIENIA.

Dziś rano, ciepła stopni 1, w południe ciepła stopni 4.
Dziś rano wysokość wody na Wiśle stóp 4 c. —. (Przybywa).

Teatr Wielki. Jutro, *Faust*, przez Artystów Włoskich. (Abonament lit: B, Nr 12).

Teatr Rozmaitości. Jutro, *Miód kasztelański*.—„Przysięga Horacego" (2gi raz).

Codziennie **Wystawa Obrazów w Resursie Kupieckiej**, na dochód Towarzystwa Dobroczynności.

Kurs Giełdy Warszawskiej. — Dnia 8 Marca r. b.: dukaty hollenderskie nowe ważne dają rs. — kop: —; za obligi skarbowe 100 rs. oprócz kuponu żądają rs. 90 k. 24½, dają rs. 89 kop: 74½; za listy zastawne 3go okresu oprócz kup: za 15 rs. żądają rs. 14 k. 22⅓, dają rs. 14 kop: 17⅓; za akcje Głównego Tow: Rossyjskiego dróg żelaznych żądają rs. 120 k. —, dają rs. 119 k. 25; za akcje drogi żelaznej W.-W. za sztukę żądają rs. 70 k. 75, dają rs. 70 k. —; za akcje drogi żelaznej W.-Bydg: po rs. 100 i 500 żądają rs. 79 k. —, dają rs. 78 k. 25; za nową Rossyjską pożyczkę prem: z r. 1865 żądają rs 106 k. 33, dają rs. 106 kop: —; za bilety Banku Państwa Rossyjskiego żądają rs. 94 k. —, dają rs. 93 kop: 67; za Metaliki Lutowe żądają rs. 100 kop: —, dają rs. 99 k. 75; za Metaliki Sierpniowe żądają rs. 100 k. 33, dają rs. 100 kop: 20. — Wartość kuponu bieżącego od obligów skarbowych rs. 1 k. 75⅝, od listów zastawnych kop: 12⅔.

Ceny Targowe Warszawskie. — Dnia 8 b. m. płacono: Za korzec pszenicy od rs. 4 kop: 80 do rs. 5 k. —; żyta od rs. 2 k. 77½ do rs. 3 k. —; owsa od rs. 1 k. 80 do rs. 1 k. 80. — Dnia 7 b. m., za wiadro okowity próby 10tej płacono od rs. 2 kop: 69½ do rs. 2 kop: 74, za garniec od kop: 88 do kop: 89½.

W Drukarni Kurjera Warszawskiego. — Za pozwoleniem Cenzury Rządowej.